

Anita Jasińska

„Szukanie kluczy : o literaturze poobozowej Gustawa Morcinka”, Lucyna Sadzikowska, Katowice 2017 : [recenzja]

Nowa Biblioteka. Usługi, Technologie Informacyjne i Media nr 2 (29), 137-140

2018

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.



Anita Jasińska

Zakład Literatury Współczesnej
Instytut Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opackiego
Uniwersytet Śląski w Katowicach
e-mail: anita.jasinska@vp.pl

**Szukanie kluczy : o literaturze poobozowej
Gustawa Morcinka / Lucyna Sadzikowska. –
Katowice : „Śląsk” Wydawnictwo Naukowe, 2017 –
288 s. ; 23 cm. – ISBN 978-83-7164-913-4**

Lucyna Sadzikowska w swojej rozprawie na temat literatury poobozowej Gustawa Morcinka ukazuje pisarza od innej, zupełnie nieznanej strony. Autor lektury wczesnych lat szkolnych – *Łyska z pokładu Idy* – przez wiele pokoleń Polaków kojarzony tylko z nią, nie istniał w świadomości czytelników jako prozaik piszący dla dorosłych. Niesłabnąca sława utworu o codziennych trudach górniczej pracy stała się jego prawdziwym przekleństwem, złotą klatką sukcesu, która sprowadzała się w istocie do obecności w wykazach pozycji obowiązkowych w wielu szkołach podstawowych.

Autorka monografii rysuje ciekawy obraz pisarza uwikłanego w historię, z którą nie potrafił się rozliczyć. G. Morcinek od pierwszych dni października 1939 r. aż do 29 kwietnia 1945 r. był więźniem niemieckich obozów koncentracyjnych. Przebywał kolejno w więzieniu w Cieszynie i w areszcie w Skrochowicach, skąd trafił do obozu Sachsenhausen-Oranienburg, potem do Dachau. To właśnie te doświadczenia, jak udowadnia L. Sadzikowska, zaważyły na pisarskich losach autora ze Śląska Cieszyńskiego.

Książka została podzielona na sześć zasadniczych części. Każda z nich stanowi oddzielną narrację na temat jednego z wybranych dzieł G. Morcinka. Wyjątkiem jest rozdział o listach, będący omówieniem

dwu zbiorów: *Listy spod morwy* i *Listy z mojego Rzymu*. Kluczem do zbudowania takiego układu stała się, co oczywiste, klasyfikacja gatunkowa. Pozostałe utwory: *Dziewczyna z Champs Elysees*, *Zagubione klucze*, *Dwie Korony: rzecz o Ojcu Maksymilianie Kolbem*, *Judas z Monte Sicuro* i *Siedem zegarków kopidola Joachima Rybki* doczekały się osobnych i rzetelnych omówień.

Autorka prześledziła ślady przeszłości, które stały się inspiracją do tworzenia i odtwarzania przeżytych historii. G. Morcinek – jak twierdzi L. Sadzikowska – pisze wciąż tę samą opowieść. Jego praca polega nie na kreowaniu, ale na nieprzerwanym, twórczym (!) powtarzaniu. Staje się to czymś w rodzaju pisarskiego zaburzenia obsesyjno-kompulsywnego, które wciąż nawraca i nie pozwala osiągnąć wewnętrznego spokoju. Nieprzepracowana trauma każe nieustannie przywoływać te same obrazy i migawki, co, być może, spełniało funkcje terapeutyczne. Zapętlenie w przeżywaniu przeszłości w czasie rzeczywistym miałoby pozwolić na uwolnienie się od duchów historii: zamknięcie poprzedniego etapu, rozliczenie i pogodzenie się z przeszłością, poradzenie sobie w nowym porządku etycznym i społecznym oraz, co chyba najtrudniejsze, wybaczenie sobie i innym: współwięźniom, współofiaram, współprawcom.

Autor *Judasza z Monte Sicuro*, poszukując miejsca w powojennym świecie w wymiarze terytorialnym i moralnym, tak jak inni nie umie pozbyć się wątpliwości w istnienie Boga, dobra oraz uniwersalnych wartości. Nie potrafi odnaleźć klucza, który otworzyłby drzwi prowadzące do czasów niewinności sprzed epoki pieców. Dodatkowo towarzyszy mu tak powszechne wśród ocalonych lub – jak proponuje Irit Amiel – osmalonych, poczucie winy, charakteryzujące się palącym wstydem przetrwania w czasach, w których nielicznym udało się przeżyć. W te wszystkie destabilizujące wątpliwości, emocje i doświadczenia G. Morcinek wyposaża bohaterów swoich książek. Tak jakby pula doznań, którą dysponuje, była zbyt obciążająca dla jednej osoby.

Postaci kreowane przez pisarza realizują różne scenariusze przetrwania. Są, jak się wydaje, eksperymentalną próbą dowiedzenia, który z obranych systemów zachowań i która ze skwapliwie opracowanych strategii okazały się najskuteczniejsze, warte podjętego ryzyka.

Tina, Hanka i Żegota to bohaterowie powieści *Zagubione klucze*, niosącej duży ładunek interpretacyjny. Kluczy, które gdzieś zapodziano, szukają wszyscy. Żegocie wojna zabrała lata młodości, a teraz poszukuje on Boga. Hanka, identyfikująca się z Żegotą, nie potrafi zaufać sobie i innym. Stała się jednocześnie ofiarą i katem. Czas okupacji odebrał jej niewinność, skazując na wieczną tułaczkę. Tina, chłodna i opanowana, tylko udaje, że wojenna zawierucha nie naruszyła jej świata. W jej po-

stępowaniu odnaleźć można cechy eskapizmu, wyparcia własnej, strau-matyzowanej empirii, którą teatralnym gestem odpycha i unieważnia. Bohaterowie zbioru opowiadań *Dziewczyna z Champs Elysees* także prezentują skrajnie różne postawy, wyrastające jednak z tego samego źródła: doświadczenia granicznego. Nieustanne balansowanie na grani-cy życia i śmierci, niepotrzebnej szlachetności i zrozumiałego bezceń-stwa, upokorzenia, poniżenia i zreifikowania, zupełnie zmienia. Tym, co może uratować od zatracenia, jest ojcowska miłość, namiastka przyjaź-ni, gorliwa wiara w Boga lub codzienna, żmudna praca. G. Morcinek tworzy więc przegląd strategii przetrwania, behawioralny elementarz postaw. Bohaterowie powieści zostają postawieni w stan podejrzenia. Ich współczesne życie – stwierdza L. Sadzikowska – zostaje naznaczone poobozową traumą. Doświadczenia, choć podobne, zupełnie inaczej rzutują na przeżywaną teraźniejszość. Jest to więc znakomite studium przypadku. Autorka monografii podpatruje bohaterów G. Morcinka, którzy, obierając różne sposoby radzenia sobie ze skażoną pamięcią, prezentują odmienne modele zachowań. Można wysnuć wniosek, że analiza postaci ma wymiar psychoterapeutyczny. Wszystko, czego się dopuszczają, spełnia jedną ważną funkcję: pozwala zatrzeć rany prze-szłości niezależnie od drogi, którą podążą. Jedni, upatrując szansy wy-zbycia się piętna ofiary poprzez zwielokrotniony gniew i chęć odwetu, będą zabijać. Inni, posiniaczeni i poobijani, nie odnajdą swojego miejsca w świecie po katastrofie. Banalność zła okaże się prawdą zbyt trudną i zupełnie niewyraźną, by ją unieść i przepracować. Franciszkański system etyczny, któremu hołdował tamten świat, wydaje się zupełnie zdeaktualizowany i nieprzystający do rzeczywistości.

Twórczość G. Morcinka, udowadnia autorka, to literacki rachunek sumienia i zmierzenie się z takimi wartościami, jak: dobro, zło, zaufanie, lojalność, miłosierdzie i empatia. Niejednokrotnie wiąże się to z przekształceniem ich pierwotnych definicji. Badaczka w sposób niezwykle uporządkowany i czytelny rozwija swoją nadrzędną myśl. Cel, który jej przyświeca, jest sukcesywnie realizowany: wszystkie możliwe sposoby poszukiwania zagubionych kluczy zostają dostrze-żone i szczegółowo opisane. Rzetelna analiza dzieł i gatunkowa róż-norodność omawianych tekstów sprawiają, że pisarski dorobek autora *Wyrąbanego chodnika* zostaje odczytany na nowo i zreinterpretowany. Jedną z największych zalet książki, oprócz przekrojowego charakteru i odkrywczych interpretacji, jest skrupulatnie zaprezentowana recepcja dzieł G. Morcinka. Autorka konfrontuje ze sobą odmienne stanowiska i zestawia je z własną, zaangażowaną i przychylną eksplikacją. Dzięki wielu opiniom i zróżnicowanym interpretacjom twórca staje się mniej

obcy, bardziej zrozumiały. Szkicując własne teorie badawcze, L. Szadzikowska przywołuje wnioski innych uczonych i poszukuje miejsca do otwartej dyskusji oraz ulokowania własnego dyskursu w kontekście dyskursów odmiennych, przeciwnych. To, jak sędzę, podnosi poznawczą wartość omawianej monografii.

Gustaw Morcinek, niedoceniony pisarz XX w., dzięki książce *Szukanie kluczy* staje się bardziej czytelny i interesujący, a jego dramatyczna przeszłość utrwalona w literaturze okazuje się wyjściem ku nowatorskim interpretacjom. Autorka, poddając jego twórczość wnikliwej analizie, przywraca mu należne miejsce wśród autorów zajmujących się literaturą obozową.

Tekst wpłynął do redakcji: 28 lutego 2018 r.